

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 15 Marca r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 6 marca.

Rozkazem dziennym CESARSKIM 28 b. m., zostający przy osadach wojskowych Jen. - major *Dannenberg* 2, z powodu słabości zdrowia, uwolniony zostaje od służby z prawem noszenia mundur.

— Przez Reskrypt CESARSKI 22 z. m. Komentant miasta Irkutska, Jen. - major *Pokrowski* 1, mianowany kawalerem orderu S. Stanisława 1 klas.

Ukazy CESARSKIE do Rządzącego Senatu.

17 lutego. Dyrektor komisji budownictwa w Moskwie, Senator *Baszłow*, otrzymuje w darze na dziedzictwo 5,000 dziesięcin ziemi z własnego wyboru w jednej z takich Wielkorosyjskich gubernii, gdzie są ziemie zbywające. — Zliczby wybranych przez szlachtę kandydatów, zatwierdzeni zostają Prezydentami Izb sądowych Mohylewskich: kryminalney, Assesor Kollegialny *Lew Stachowski* i cywilney, Assesor Kol. *Ignacy Szabeka*. Sędzią zaś tamecznego Sądu Sumiennego, dymisyonowany Sztabs-Rotmistrz Jan *Czeremisinow*.

20 lutego. Senator, Radca Tajny, Hrabia *Wotłowicz*, na własną prośbę, z powodu słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie od służby.

23 lutego. Dyrektor Departamentu Oświecenia, Rz. Radca Stanu *Jazykow*, na własną prośbę, z powodu słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie od służby, z pensją 3000 rubli, na mocy ustawy o wysłużonych pensjach.

— Szlachcicowi Wiktorowi *Lebiediew*, który za karę zniżony był do stopnia szeregowego i służył w 3m pułku strzelców, za szczególne odznaczenie się w bitwie 13 lutego 1831 roku przeciw polskiemu powstańcom, przywrócone zostaje szlachectwo.

24 lutego. Radcy Stanu: Rektor i wystużony Professor Uniwersytetu Moskiewskiego *Dwigubski*, Dyrektor Szkoły Gubernii Smoleńskiej *Ludohowski*, i Urzędnik do szczególnych poleceń przy Departamencie Oświecenia Szambellan Dworu *Wierjowkin*, mianowani Rzeczywistemi Radcami Stanu, zaś Adjunkci Liceum Ryszelskiego go gtey klasy *Żukow* i *Pachmann*, i Starszy Nauczyciel Gimnazjum Witebskiego *Piotrowski* Assessorami Kollegialnemi — Naczelnik oddziału Departamentu Oświecenia, Radca Dworu *Eliaszewicz*, w nagrodę szczególnych prac, dokonanych z polecenia Zwierzchności, otrzymuje stopień Radcy Kollegialnego; Urzędnik kancelaryi Głównodowodzącego czynną Armią, Radca Stanu *Jewicki*, podniesiony do 8mej klasy.

25 lutego. Koniuszy Dworu CESARSKIEGO *Opczynin*, mianowany Członkiem wydziału gospodarskiego Komisji, ustanowionej do wybudowania Cerkwi S. Izaaka w Petersburgu.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów z dnia 10 lutego b. r. Radcy Honorowi, Sekretarze Konsystorzów: Mohilewskiego *Lorczenkow* i Wołyńskiego *Tokarzewski*, mianowani Kawalerami orderu S. Stanisława 4tey klasy.

— N. CESARZOWA Jmci, przyjąwszy łaskawie złożony JER przez Ministra Oświecenia exemplarz księgi pod tytułem: *Opowiadania Xięcia Kurbskiego* (Сказанія Князя Курбскаго) raczyła udarować wydawcę, urzędnika 9 klasy *Ustriatow*, pierścieniem brylantowym, na dowód MONARSZYCH SWYCH względów ku pożytecznym jego pracom.

— Podpółkownik *de Chapelet*, który wytłumaczył z Angielskiego na język rossyjski dzieło *Walter-Skotta: Życie Napoleona Bonaparte*, Cesa-

rza Francuzów, za ofiarowane NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI Jmci, J. C. M. Xięciu CESARZEWICZOWI NASTĘPCY i J. C. M. W. Xięciu MICHAŁOWI exemplarze tego przekładu, miał szczęście otrzymać od N. PANI pierścień brylantowy. (T.P.)

— Gazety Sankt-Petersburskie doniosły o Starożytnym pomniku Mongolskim. Niedawno przysłany został z Uralskich kopalni do Górniczego Kadeckiego Korpusu granitowy kamień z wyrzeźbionym na nim Wschodnim napisem, który oddawna chowany był w *Nerczyńsku*, a tam przywieziony został z rozwalin nad rzeczką *Kondują*.

Stosownie do zalecenia P. Ministra Skarbu, Departament spraw Solnych i Górniczych odnosił się do CESARSKIEY Akademii Nauk względem wyznaczenia jednego z Członków, znającego Wschodnie języki do Korpusu Górniczego, dla wytłumaczenia tego napisu, który z kształtu liter, ma podobieństwo z pismem Mongolskim czyli Mandżurskim. Wypełnienie tego polecenia włożone zostało na P. Nadzwyczajnego Akademika *Schmidta*, wiadomego w uczonym świecie z głębokich swych znajomości w języku Mongolskim. Ten tedy Oryentalista, na ostatniem posiedzeniu Akademii Nauk doniósł Konferencyi, iż mu udało się rozpoznać cały napis, oprócz jednego słowa, które jeszcze jest wątpliwe. P. *Schmidt* ma zamiar złożyć wkrótce szczegółowy raport o swém poszukiwaniu; teraz zaś możemy czytelnikom naszym następujące udzielić objaśnienie, względem tego godnego uwagi pomnika.

Kamień ten z szarego granitu, ma wysokości około 2 arszynów i 13 wierszków, szerokości 15 wierszków, grubości zaś około 5 wierszków, prawie w połowie jest przełamany; jak widać z napisu, wzniesiony był przez *Dżengiskana* po podbiciu Królestwa Sartagolskiego, więcej znajomego w historii pod imieniem *Charakitaju*, mianowicie zaś po porażce i śmierci głównego jego przeciwnika *Hucztuka*, kiedy zdobywca, nie tylko połączył pod swoje panowanie wszystkie pokolenia Mongolskie, lecz i zniszczył Królestwo *Charakitajskie*, środkowy punkt jego nieprzyjaciół, z którego najbardziej rozsiewane były niezgody między Mongołami i rokossze przeciwko jego władzy. Wzniesienie zatem tego pomnika odnieść należy do 1219 albo 1220 roku. Przeznaczony on był zapewne, aby służył za talizman przeciwko *Eliom*, skrzydlatym złym duchom, które rozsiewały, podług dawnego mniemania Mongołów, nieprzyjaźń, niezgodę i spory.

Napis ten, nie tylko godzien jest uwagi pod względem historycznym, jako jedyny, który mamy od *Czyngiskana* pomnik, lecz także pod względem filologicznym, przedstawując najstarszy pismo Mongolskie: dotąd albowiem nie było jeszcze rozstrzygnięciem: azali Mongołowie mieli za czasów *Czengiskana* właściwe językowi swojemu litery lub nie? (G.S.P.)

Warszawa dnia 10 marca.

Der Warschauer Correspondent zawiera następujący artykuł: „*Rewolucya i Unije Krajów*. Zdobyte przez CESARZA ALEXANDRA *) i Kongres Wiedeński, połączyły znowu Królestwo Polskie z Rosyją *invariablement*, czyli według pruskiego oryginału aktu ostatecznego, *irrevocablement*, i przez piętnaście lat istniała ta unija krajów, bez żadnej przerwy. Wtedy, w gorącym tygodniu

*) *Journal des Débats* w Numerze 38 z d. 7 lutego r. b. przyznaje zupełnie to zwycięstwo.

lipcowym 1830, wyrwano bruk uliczny paryżki przeciw Ministerium *Polignaca*, a jenerał Lafayette uważał się przez jeden dzień za wielkiego człowieka. Szczęścia tego postanowił zaraz Pan de Potter naśladować, i rewolucya Belgijska nastąpiła po paryżkiej przeciw Ministerium van Maanens. Choroba była zaraźliwą, a tak z kolei wyniknęła rewolucya Polska po Belgijskiej. Ludwik Filip wstąpił tymczasem na tron Francuzki, i Ministerium Kazimierza Perier pohamowało znowu we Francyi dzikie wzburzenia rewolucyi. Dla Belgii zebrała się Konferencya Londyńska, którą Król Hollenderski uznał za pośredniczkę między swoim państwem, które wiernem mu pozostało, a prowincjami, które od niego odpały. Powstanie Polskie skończyło się potem przez zwycięstwo szturmem Warszawy. Lecz niektóre głosy dały się słyszeć przeciw ścisłemu utrzymaniu unii Polsko-Rosyjskiej, jak gdyby Rosya nie działała w tém podług prawa traktatów Europejskich i dla jego utrzymania. Wielu jednak nie mogło, a wielu nie chciało tego widzieć. Historia naszego czasu bierze na siebie zupełnie usprawiedliwić postępowanie Rosyi, a tym, którzy głośno naganiają, naganę ich na własną ich głowę rzuciła.

Nie chcemy tu wspominać o postanowieniach, przez które Sejm Związku Niemieckiego widział potrzebę zawrzeć ściślejsze i mocniejsze stosunki unii krajów Niemieckich; nie chcemy namieniać o deklaracyi Sejmu Szwajcarskiego, w której się oświadczył przeciw kantonowi Bazylejskiemu, iż siłą oręża zamyśla utrzymać uniją Helwecką; tém bardziej nie chcemy odwoływać się tu do wejścia wojska Austriackiego do Legacyi Paryżkich; historia tegocześnie wystawiła dwa wypadki daleko pamietniejszy i stosunkom krajowym Rosyjsko-Polskim daleko odpowiedniejszy, na usprawiedliwienie postępowania Rosyi.

Jak przed dwiema laty Polska chciała się odłączyć od Rosyi i uchylić ten związek krajów, tak teraz Anglia obawia się oderwania Irlandyi, a Zjednoczone Stany Północno-Amerykańskie, oderwania południowej Karoliny od ich unii. Jakże teraz postępuje Angielskie Ministerium Whigów, i Kongres Północno-Amerykański przy pomocy nastąpić zerwaniu ich unii krajowej? Zważmy dobrze, iż tak Irlandya, jakoteż Południowa Karolina, dotąd okazały tylko to zerwanie za mogące nastąpić w ich zamiarze; lecz jeszcze nie deklarowały go za rzeczywiste. Wszakże tak Angielskie Ministerium Whigów, jakoteż Prezydent Zjednoczonych Stanów poczytują się za prawnie upoważnionych, (co też nie jest zaprzeczeniem) do użycia wszelkiej siły, będącej w ich mocy przeciw takowemu nastąpić mającemu zamachowi na ich unije krajowe.

Mowa Króla Angielskiego, miana z tronu do izby niższej, wystawia ścisłą różnicę między poruszeniami rewolucyjnemi w Irlandyi, sprawującą tam możność nastąpienia rewolucyi, a rewolucyą samą, czyli istotnem zerwaniem unii państwa, czyniąc ją rzeczywistą. Co się tyczy pierwszego, mowa ta oświadcza, iż burzyciele publicznego pokoju mają być wzięci pod cenzurę i ukarani; co się zaś tyczy ostatniego, żąda roziągłego pełnomocnictwa: gdyż unija między Irlandya i Anglią jest nierozzerwanie połączona z pokojem, bezpieczeństwem i pomyślnością Wielkiej Brytanii. Według mowy Hrabiego Grey d. 15 lutego, Irlandya ma podlegać do pewnej roziągłości prawu wojennemu, i akt *Habeas-Corpus* ma być częściowo zniesiony. Bil tego Ministra nadaje Lordowi Namiestnikowi władzę ogłaszania pojedynczych dystryktów za będące w stanie buntu, odcyduje tym dystryktom prawo petycyi, nadaje władzom ich cywilnym nadzwyczajną władzę, dozwala siłą robić sobie wejście do wszystkich domów, ogłasza posiadanie broni za zbrodnię, stawia uczestników towarzystw politycznych przed sąd wojenny, i wyraźnie zastrzega rządowi zastosowanie istnjących już praw

wojennych i tyczących się powstania. Naywięcej atoli uwagi godnem w tym bilu jest to, iż pierwszy paragraf jego, upoważnia Lorda Namiestnika do przytłumienia wszystkich niebezpiecznych towarzystw, drugi zaś nadaje władzom prawo wejścia siłą do miejsc zgromadzenia takich towarzystw. W tych dwóch paragrafach objawia rząd swoje przekonanie, iż rozzerwanie unii nastąpić mogące, tylko przez takie „niebezpieczne towarzystwa” zdołałoby się urzeczywistnić. A dla przeszkodzenia temu, wszelkimi sposobami nalega ze wszelką surowością prawa, o naydzielniejszy przytłumienie tych towarzystw. Lord Grey przyznaje, „iż władza, której żąda w toku zwyczajnego sądownictwa, nie zgadza się bynajmniej z konstytucyą angielską”, lecz żądanie to usprawiedliwia nagła potrzeba, i mówi: „Według maxymy: *Salus populi, suprema lex*, wszystkie rządzą domagały się od parlamentu takiej nadzwyczajnej władzy, gdy stan kraju zagrażał publicznej spokojności, gdy porządek i wolność narodu były w niebezpieczeństwie. „Zasadą wszelkiej prawdziwej wolności, jest publiczny porządek; w chwili jego mknienia, ustaje wolność.” Po krótkich w tey mierze rozprawach, bil ten został d. 22 z. m. przyjęty w Izbie Wyższej, i przeydzie zapewne w Izbie Niższej, gdy z dotychczasowych obrad widać, iż, co się tyczy Irlandyi, Ministerium ma większość w obu Izbach.

Nie tylko więc z mowy Króla, mianey z tronu, lecz i z rozpraw parlamentowych, oraz z proponowanego ministeryalnego bilu, okazuje się: z jak groźną surowością i z jak trwożliwą przezornością Wielka Brytania czuwa nad swoją uniją prawodawczą. (*Dalszy ciąg nastąpi.*) (K. W.)

Hrubieszow w Królestwie Polskim, d. 4. lutego.

NAYWRZĘS powierzony P. Półkownikowi *Nieczwotodowu*, Achtyrski Huzarski półk, w przeszłej Tureckiej wojnie, pod jego dowództwem, miał szczęście swą walecznością i niezachwianem mężstwem zjednać dla siebie MONARSZE zadowolenie. W dowód czego, NAYJAŚNIEJSZY PAN NAYZASKAWIEY darować raczył półkowi srebrne S. Jerzego Trąby. Otrzymał je w przeszłym grudniu; dnia 29 tegoż miesiąca naznaczona została półkowa parada, w której pierwsze dwa plutony złożone były z rang niższych, ozdobionych krzyżami S. Jerzego. Za przybyciem na paradę Dowódcy Brygady P. Jenerał-Majora i Kawalera *Murawjewa*, oddane były należne honory i przeczytany został przez Dowódcę półku przed frontem NAYWRZĘS DYPLOMAT. Grzmiące *ura!* trzykrotnie się rozległo w powietrzu, w spójrzeniu wasatych huzarów zabłysła niezmieszana radość, uczucie znakomitej nagrody, nowa gotowość lecieć na nowe zwycięstwa, i krwią swoją zatwierdzić wierność dla ubóstwianego MONARCHY. Potem wojsko poszło ceremonialnym marszem do cerkwi dla słuchania Liturgii świętej. Po jej ukończeniu, wojsko znowu się uszykowało, a przed frontem wyniesione były sztandary S. Jerzego i rozłożone NAYZASKAWIEY podarowane Trąby S. Jerzego. Półkowy Kapelan wyszedł w zupełnym ubiorze, odprawił dziękczynne nabożeństwo, pokropił sztandary wodą święconą, poświęcił Trąby, i przy tey uroczystości powiedział mowę, oznaczającą się prostym wykładem przedmiotu tego obchodu; słuchacze byli wzruszeni, i przypominali krwawe bitwy, w których się znajdowali. Po skończonej paradzie, Dowódca Brygady, Jenerał-Major *Murawjew*, wszyscy Sztabs-i-Ober-Oficerowie, miejscowi Cywilni Urzędnicy Królestwa Polskiego, zaproszeni zostali na obiad do Półkowego Dowódcy, gdzie spełniano toasty, na przód za zdrowie Jego CARSKIEJ MOŚCI, powtóre za całą NAYJAŚNIEJSZĄ FAMIŁIĄ, i nakoniec, szły toasty po toastach za Jenerałów, pod dowództwem których półk miał zaszczyt służyć. PP. Sztabs-i-Ober-Oficerowie Achtyrskiego Huzarskiego półku, chcąc oznamionować ten, dla nich wszystkich ważny wypadek, ofiarowali na rzecz

współbraci swoich, skańczonych na polu sławy
Ruskich żołnierzy 260 rubli. (R.I.)

Szwecya.

Sztokholm d. 1 marca.

Rozprawy Norweskiego seymu (*Storthing*)
tyczyły się dotąd tylko kwesty miejscowych.
Wyjatek z tego czyni jednak mocya P. *Hjelm*,
adwokata Trybunału Najwyższego, względem
zmiany sposobu zachowanych stosunków dyploma-
tycznych Norwegii, z innemi Mocarstwami. (G.W.)

Niemcy.

Kassel d. 9 marca.

Gdy członkowie zgromadzenia Stanów, we-
zwani na dzień 8 z rana, do zebrania się w pałacu
Elektora, dla otworzenia seymu, zgromadzili się,
zostali przez mistrza ceremonii do sali tronowej
wprowadzeni, gdzie J. Wys. Arcy-Xiąże i współ
Rejent miał mowę, siedząc na tronie, otoczony Mi-
nistrami, Radcami i Referendarzami, dworem i t.
d. Potem przystąpiono do złożenia przysięgi przez
członków Stanu. Każdy pojedynczo występował,
i złożył rotę przysięgi na ręce Arcy-Xiącia, które
tenże stojąc przed tronem przyjmował.

Po południu zaprosił J. W. Arcy-Xiąże współ-
Rejent na obiad Prezydenta, Vice-Prezydenta, i
wszystkich członków stanu, do którego także na-
leżało ciało dyplomatyczne, władze wyższe woj-
skowe i cywilne i t. d. (G.W.)

Turcya.

Konstantynopol dnia 2 marca.

W dwóch ostatnich tygodniach zaszła tu
zadziwiająca zmiana temperatury. Od dnia 15
do 25 lutego śnieg padał w ogromnych massach,
połączony z ustawicznym zimnym wiatrem półno-
cznym, i mrozem przechodzącym nawet mrozy ro-
ku 1812. Kilka dni komunikacja była prawie
przerwaną, dla nadzwyczaj wielkiego śniegu na
ulicy i mocnego zimna. Nagle nastąpiła przed-
wczesna wiosna w tymże czasie; mroz znikł jak-
by przez czary, śnieg w przeciągu dwóch dni się
stopił, wiatr południowy i grzejące słońce, spra-
wiły w Konstantynopolu piękną wiosnę. Od da-
wnego czasu nie słyszano o tak nagłej zmianie
pogody. (G.W.)

Włochy.

Medyolan dnia 27 lutego.

Utworzona tu kommissya, na której czele
jest Hrabia *Ottoloni*, wzywa do składek na fun-
dusz, z którego mają być postawione na tutey-
szym placu, dwa pomniki dla sławnego praw-
nika *Beccaria* i dla poety *Pariniego*. (G.W.)

Francya.

Paryż dnia 6 marca.

Z *Tuluzy* piszą pod dniem 27 lutego: „Kor-
wety przewozowe, *Oise*, *Var* i *Garonne*, ładują
teraz w tulejszym porcie mnóstwo kul działa-
wych, jaszczyków z ładunkami, inne sprzęty ar-
tyleryjskie, które, jak mówią, przeznaczone są
do *Bony*.”

Wyspa *Burbon* dnia 17 listopada.

Królowa *Madagaskaru* przysłała tu czté-
rech, osobliwie ubranych posłów, miedzianego ko-
loru, którzy od gubernatora naszego, Admirała
Couvier, bardzo dobrze przyjęci zostali. Słychać,
że proponowali układy handlowe, które wyspa
Madagaskar chce zawrzeć.

Anglia.

Londyn dnia 1 marca.

Albion mówi względem bilu Irlandzkiego:
„Znaczna większość narodu, wewnątrz i zewnątrz
Izb Parlamentowych, zdaje się z sobą zgadzać, że
skoro rzeczy w Irlandyi przez różne niestosowno-
ści tak daleko zaszły, musi być coś podobnego
przyjętym, jakimi są zapowiedziane przez rząd
środki; a lubo wielu jest tego zdania, że ten śro-
dek jest źle urządzony, za zbyt surowy i mylny

w swoim zamiarze, krótko mówiąc *Wigowski*,
jednak zamienia go zapewne w prawo, dla unik-
nienia zwłoki i dla zadania od razu ciosu bezpra-
wiom Irlandzkim. Zład spodziewamy się, że bil
zostanie przyjęty, a to znaczną większością, i że
Ministryum *Wigowskie* przeciągnie jeszcze tro-
chę dłużej swój kłopotliwy byt, mimo różnych
wieści o rezygnacyach, zewsząd nas dochodzących:
(G.W.)

Rzeczy Niderlandzkie.

Amszterdam d. 10 marca.

Nie słychać jeszcze nic o odjeździe P. *Dedel*
do Londynu. Od kilku dni biega tu wieść, że Lord
Palmerston, nie chce wstępować w nowe układy,
gdyby nasz Posel nie miał potrzebnego upoważ-
nienia, do zupełnego ukończenia ostatecznej ugody.

Bruxella d. 6 marca.

Margrabia *Chasteler* będzie miał honor przy-
jęcia Królowey Francuzkiej na granicy.

— Dnia 7 —

Z *Gambrais* donoszą, że Jenerał Porucznik
St. Cyr Nugues, Szef sztabu jeneralnego armii
północnej, najął znowu pomieszkanie, które przy
pierwszém wkroczeniu Francuzów zamieszkiwał.

Stosownie do rozporządzenia Królewskiego
z dnia 5 t. m., stan oblężenia w mieście *Ganda-
wie* ma być zniesiony. (G.W.)

Portugalia.

Lisbona d. 18 lutego.

Główne dowództwo armii Portugalskiej po-
wierzono zostało Angielskiemu Jenerałowi *Camp-
bell*. Za powrotem *Don Miguela* do *Lisbony*,
rozpoczęto ulepszenia fortyfikacyjne około stoli-
cy. Zamek *St. George* postawiony jest w zupeł-
nym stanie obrony. Rekwirowane 2,000 mułów i
koni, mają być przeznaczone dla armii pod *O-
porto*, która z powodu panującej cholery w tém
mieście ma się cofnąć do *Koimbr*y. Nowy na-
bor rekrutów został nakazany, i ogłoszone amne-
stya dla powracających dezertorów. Wszystko
tu zapowiada bliskie ważne wypadki. (G.W.)

Hiszpania.

Madryt dnia 19 lutego.

Jenerał Kapitan z *Andaluzyi*, Margrabia
de las Amarillas, okazuje godną podziwienia gor-
liwość: wszędzie porozsyłał ludzi, na których się
spuszczać może, i udało mu się tym sposobem
przytłumić poruszenia, w skutek uprzedzeń na-
stępione. Mianowicie był przypadek w *Ronda*,
gdzie Brygadyer *Rojas* zniósł zupełnie Karoli-
stów, wzniecających w mieście wiele niepokojów.
Wszyscy dowódcy Królewskich ochotników, o-
trzymali już dymissye, korpusy same nawet bę-
dą wkrótce zupełnie rozpuszczone. Godnym po-
dziwienia, także jest to, że niejaki *Aguilar*, któ-
ry należał do ostatniego spisku *Torrijosa*, został
mianowany dowódcą oddziału piechoty i jazdy,
przeznaczonych do ścigania rozbojników i wło-
częgów na prowincyi: dowód, że Margrabia *de
las Amarillas*, nie zważa na przeszłe wypadki.

Konferencye do uznania niepodległości A-
meryki szybko się odbywają, a Minister *Zea* ma
być tak gorliwym, że zamyśla wymóć u Króla
pozwolenie rozłączenia kolonii od oyczyzny, je-
dnak pod tym warunkiem, że to rozłączenie, do-
starczy Hiszpanii środków, do umorzenia części
wewnętrznych długów; do wzrostu handlu i rze-
miosł; za granicą byłaby nieobliczona z tego ko-
rzyść.

Zdaje się, że wtenczas gdy Hrabia *Ofalia*
starał się uzyskać od Króla pozwolenie założe-
nia majoratu, dla podania tym sposobem swego
imienia potomności i stania się Grandem Hiszpa-
nii, niemniej także w radzie Ministrów gorliwie
mówił za prawem, według którego większe po-
siadłości mają być na małe podzielone. Sły-
chać jednak, że prawo z roku 1820 nie ma być
tém objęte. (G.W.)

A M E R Y K A.

Statek pocztowy *Charlemagne* przywiózł wiadomości ze Stanów Zjednoczonych: Południowi Karolini, jak się zdaje, nie zaniechali zamiaru wypełnienia swoich zagrożeń. W *Charlestown* z tej przyczyny cały handel upadł. — Z *Mexyku* dowiadujemy się przez tenże statek pod d. 15 stycznia, że *Pedraza*, zaraz po objęciu swego urzędu, wydał proklamacyą do Meksykanów, w której oświadcza się, że przedsięwziął środki do pohamowania niepokojów przez burzycieli rządzonych. — Z *Guatimali* donoszą, że twierdza *Omoa* wpadła w ręce Jenerała armii północnej *Guzmana*. Stronictwo uległe, było przychylna Hiszpanii. (G.W.)

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

W *Planéy*, Departamencie *Aube*, odbyło się niedawno osobliwsze wesele. Pan młody miał 86, a Panna młoda 84 lat. Oboje dwa razy poprzednio wchodzili w związki małżeńskie; na weselu przytomnych było 52 dzieci, wnuków i prawnuków, oraz 43 synowców i synowie. (G.W.)

— Podług doniesień literackich *Benta*, wyszło w roku 1832 w *Londynie* 1180 nowych dzieł (80 więcej, jak w roku 1831), nie licząc do tego nowych edycy, ulotnych pisemek i pism peryodycznych. Liczba rycin, obejmując w to 40 portretów, dochodziła do 99.

— Oznajmują, iż w dniu 15 lutego ma wyjść dzieło pod tytułem: *Mniemanie Napoleona w rozmaitych przedmiotach polityki i administracji*, zebrane przez członka z jego rady stanu, do którego dołączone jest opowiadanie niektórych wypadków owocześnie w jednym tomie. (J.d.S.P.)

— *Kołysanie dzieci*. Pierwsze dni człowieka przeznaczone są jedynie uspokojeniu letargicznemu, które służy do rozwinienia i ukształcenia organów. Lecz gdy te dni upłyną, gdy dziecko, zaczynając używać swych zmysłów, płaczem objawia cierpienie i w płaczu jedynie doznaje ulgi, czyliż należy tłumić tę potrzebę natury? Bynajmniej: kołyszając, wprowadzając usypiamy dziecko, ale to dzieje się przez skołatanie jego słabych organów. Ruch ten nienaturalny razi delikatne fibry mózgu, szkodzi trawieniu, wstrząsa mleko, którem dziecko zostało nakarmione, zbija go na masło, pobudza go do wmitów, sprowadza kolki i inne choroby żołądka. Wprowadzając po kilku dniach dziecko potrzebuje trochę ruchu, ale nie gwałtownego. Należy je nosić, można nareszcie łagodnie i hardzo lekko kołysać, byleby nie rzucać kolebką. W żywocie macierzyńskim dziecko nie przywykło do gwałtownych ruchów; owezem nie wyszłoby żywe na świat, gdyby im ulegało. Człowiek dojrzały nie mógłby bez szkody na zdrowiu tak być rzucającym. W ogólności lepiej jest zupełnie nie kołysać dziecięcia, niżeli narażać je na popędliwość mamek lub nianiek, które, skoro dopadną kolebki, nie raz, gwałtownie kołysaniem z niecierpliwości, by rychlej dziecko usnąć lub uspokoić, odbierają mu zdrowie i mózg targają. — Może być, że nie innej przyczynie należy przypisać zwyczajną tępość umysłową naszych włościan. Czyliż całe pokolenia na zawsze mają być przeznaczone znikczemnieniu pod wpływem tej przyczyny? Światli właściciele i gorliwi o dobro bliźnich plebani mogliby nie mało działać na zaniechanie tego zgubnego zwyczaju. Rada, oświecenie, łagodna namowa, skuteczniejsze są od rozkazów, lubo i tych możeby się godziło użyć w tym razie. Wielka odpowiedzialność leży na tych, którzy, mając władzę lub możność, zaniedbują zapobieganie szkodliwym skutkom złych zwyczajów między podwładnymi. Ale i w klasie wyższej, matki nie wszystkie jeszcze są wolne od przesądów, nie zawsze starają się nabyć światłych wiadomości względem swoich obowiązków; nie ufają przestrogom, opartym na poznaniu praw przyrodzenia.

domości względem swoich obowiązków; nie ufają przestrogom, opartym na poznaniu praw przyrodzenia.

— W *Münich* w Bawarii stawia teraz wielki obelisk z lanego żelaza, na pamiątkę bawarczyków poległych w kampanii rosyjskiej 1812. Sama kolumna ma mieć 100 stop długości. Podstawa jest już odlana. Cały pomnik stać będzie na placu Odeonu.

— Niejaki Antoni Bernhard podjął się opatrzyć wodą całe miasto *Münich*, za pomocą machin swego wynalazku, które miały też służyć do osuszenia bagien. Na ten cel wybudowano wieżę, ustawiono maszyny; ale ani kropli wody nie otrzymano. Wynalazca zniknął, zostawiając 30,000 florenów długu.

— Znana autorka francuzka, Pani *Zofija Gay*, wydała nowy romans pod tytułem: *Fizyologia Śmieszności*. (Physiologie du ridicule.) (T.P.)

O g ł o s z e n i a.

1. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na oddanie w podrad reparacyi Telszewskiego turemego zamku, temu, kto od wyliczonej podług śmięty summy 3,589 rub. 86 kopiejek assygnacyami, więcej odstąpienia zrobi, przeznaczony w Wileńskiej Skarbowej Izbie do targow termin 10 następującego kwistnia i we trzy dni po nim przetarg. A zatem żyjący podając się tej reparacyi, mają przybyć do tej Izby na pomienione terminy z pewnemi załogami. Marca 10 dnia 1833 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Jamont.

Naszelnik Stoła Boratyński. (314)

1. Izba Cywilnego Sądu Gubernii Grodzieńskiej niniejszém wzywa successorów zmarłego w mieście Grodzie dnia 4go stycznia teraźniejszego 1833 roku Macieja syna Andrzeja Turawicza, iżby do dnia 15 Maja tegoż roku jawni się w Sądzie niniejszym, dla wysłuchania i podpisania ekstraktu w sprawie zmarłego Turawicza i pretensorów dalszych do funduszu po dziś nieżyjącej Annie z Niezabytowskich Kaszycoowej, Półkownikowej woysk Polskich pozostałego ścielających dopominki, z J.W.W. Jakóbem, Stefanem i nieletniemi trzeciiego zmarłego brata Krzysztofa successorami Niezabytowskimi po appellacyi od Dekretu Sądu Powiatowego Grodzieńskiego zaprowadzonej uformowanego, z tém ostrzeżeniem, iż w razie nieprzybycia do powyższego terminu successorów z prawnymi dowodami, Sąd Izby Cywilnej, jako w dziele do ostatecznego decydowania zbliżoném i żadnym już zwłokóm nie ulegającym, stosownie do Ukazów podpisanie ekstraktu w kategorii zmarłego Turawicza poroży Sekretarzowi Sądu swojego i natychmiast po dniu 15 Maja teraźniejszego 1833 roku tę sprawę zdecydowawszy oczywisty w niej ogłosi wyrok. Grodno 1833 roku miesiąca Marca 3go dnia.

Prezydent Wolaki.

Zasiadający Mackiewicz.

Zasiadający Politalski.

Zasiadający Jerzy Protassowicz.

Regent Franciszek Wysocki. (324)

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Obserwacje meteorologiczne.	d. 13 o 2 wieczor.	28 cal. 2,2 lin.	+ 3½ stopni.	Południowy.	Pogoda.
	d. 14 o godz. 5½ rano.	28 — 0,9 —	— 1½ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 15 — — —	27 — 10,4 —	— 1 — —	Zachodni.	Pogoda.